

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rob 13 | ŚRODA, 8-GO KWIETNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 97

P. Wieliński „niepokoić” będzie magistrat

Ciężkie oskarżenia pod adresem niektórych członków magistratu. — Dochodzenia, których nie było.

Oczekiwana odpowiedź magistratu

Łódź, 8 kwietnia.

Wystąpienie wiceprez. Wielińskiego z partii stało się, jak wiadomo, ośrodkiem powszechnego zainteresowania opinii publicznej w Łodzi. Dzisiejsza „Republika” przyniosła niezwykle sensacyjny wywiad z p. Wielińskim, który odsłania kulisy sporów i tarć, panujących w łonie łódzkiej organizacji P. P. S., oraz wyjaśnia przyczyny, które skłoniły długoletniego przywódcę partii do rezygnacji z wszystkich mandatów partyjnych i porzucenia jej szeregow.

Enuncjacja wiceprez. Wielińskiego wywołała w Łodzi, jak tego należało się spodziewać, olbrzymią sensację.

Tematem rozmów i licznych komentarzy stały się przede wszystkim wyrzuty dr. Wielińskiego, w których rzuca on szereg ciężkich oskarżeń pod

adresem swoich kolegów magistrackich, zarzucając im, że nie pozwolili na prowadzenie dochodzeń przeciwko urzędnikom w sprawie nadużyć.

Wiceprez. Wieliński stwierdza ponadto w swoim wywiadzie, że domagał się zbadania zarzutów stawianych dwóm ławnikom magistratu. Uważał on, że należało z tych zarzutów wyciągnąć należyte konsekwencje, czemu się jednak przedstawili pozostali członkowie magistratu.

Wice-prez. dr. Wieliński zapowiada w końcu, że ze stanowiska wiceprezydenta miasta nie ustąpi i w dalszym ciągu

będzie prowadził akcję „niepokojącą” pozostałych członków magistratu.

Z rozgoryczeniem zaznacza, że po swoim wystąpieniu spotkał się ze strony partii z całym szeregiem szykan. Między innymi podobno przed kilku dniami jakiś osobnik groził mu telefonicznie kulą rewolwerową.

W związku ze sprawą p. Wielińskiego wczoraj, odbyło się posiedzenie OKR, które trwało do późnej nocy. Na posiedzeniu tem po dłuższej dyskusji nad oświadczeniem p. Wielińskiego o wystąpieniu z partii postanowiono przejść do porządku dziennego.

Zamordował siostrę, a następnie dręczony wyrzutami sumienia powiesił się

Katowice, 8 kwietnia.

W miejscowości Niklas na Śląsku Opolskim dokonano wczoraj okrutnego morderstwa. Edward Buchman kilku uderzeniami siekiery w głowę zamordował 31-letnią śpiącą siostrę. Tłā zbrodni narazie nie ustalono. Morderca po dokonaniu straszliwego czynu zbiegł do Czechosłowacji, gdzie po kilkugodzinnym waleśaniu, dręczony wyrzutami sumienia, powiesił się na drzewie we wsi Reichel.

Oddziały Banku Handlowego

zostały opieczetowane przez kuratorów masy

ŁÓDŹ, 8 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, kuratorzy upadłości Banku Handlowego w Łodzi, adwokaci Angersztajn i Strohmajer, od dwóch dni odwiedzają prowincjonalne oddziały banku w Warszawie, Lublinie,

Kielcach i Radomiu, jak również i agentury w Chełmie, Zamościu i Ostrowiu.

Kuratorzy masy upadłości pieczętują na miejscu księgi i po kolei zamykają wszystkie oddziały banku.

Tabela wygranych na str. 6-ej.

Autobu zderzył się z tramwajem

28 osób rannych

St. Etienne, 8 kwietnia.

Dzisiaj miała tu miejsce poważna katastrofa. Będący w biegu autobus w którym znajdowało się 28 pasażerów wpadł na tramwaj i uległ rozbięciu. Wszystkie osoby zostały ciężko ranne, przeważnie odłamkami szkła. Wielu osobom grozi śmierć.

Samochód wpadł do rowu

Częstochowa, 8 kwietnia.

Dnia 6-go b. m. o godzinie 3-ej popołudniu na szosie między Częstochową a Wieluniem koło wsi Kuśnierzka gminy Krzepice, samochód osobowy prowadzony przez szofera Cegińskiego wskutek pęknięcia dwóch prawych opon wpadł do rowu. Dwaj jadący w nim pasażerowie doznali lekkich obrażeń.

Samobójstwo rosjanki w Warszawie

Najpierw rzuciła się pod taksówkę, a później pod tramwaj, który zgniół jej klatkę piersiową

Warszawa, 8 kwietnia.

Wczoraj o godz. 4 na moście ks. Poniatowskiego od strony Pragi rzuciła się pod elektrowóz linii M, jadący w stronę Pragi, jakaś młoda, dobrze ubrana, kobieta.

Ponieważ w tem miejscu jest spadek, motorniczcy nie byli w stanie zatrzymać wozu. Niewiasta znalazła się poza deską ochronną.

Przybyłe pogotowie ratunkowe wydobyci samobójczynię i przewiozło do komisariatu policji, gdzie lekarz stwier-

dził śmierć wskutek zgniecenia klatki piersiowej i brzucha.

Przerwa w ruchu tramwajowym trwała około 20 minut.

Przy denatce znaleziono torebkę w której znajdowały się dokumenty na nazwisko rosjanki 30-letniej Marty Szewczykówny, ekspedjentki.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że Szewczykówna zamieszkała u kierowcy Franciszka Majchrowicza, wynajmując mieszkanie i placąc za cały rok zgóry. Szewczykówna twierdziła, że ma bogatego ojca w Rosji, który jest właścicielem cukierni i przysyła jej często czerwońce. Szewczykówna starała się uzyskać wyciąg do ślubu w pełnym śpisie, jednak nie mogła go z Rosji otrzymać.

Istnieją przypuszczenia, że powodem samobójstwa był roztrój nerwowy.

Okazuje się, że Szewczykówna rzuciła się najpierw pod taksówkę, jednak szofer zdołał w porę ją wyminąć, dopiero potem rzuciła się drugi raz pod tramwaj. Mieszkanie jej opieczetowano.

Moszczenicka fabryka uruchomiona

Piotrków, 8 kwietnia.

Fabryka w Moszczenicach pod Piotrkowem, należąca do firmy Krusche i Ender była od początku b. r. z powodu złej konjunktury w przemyśle nieczynna. Z dniem wczorajszym fabryka rozpoczęła znowu pracować, zatrudniając kilkuset robotników.

Ponure widmo ciemnoty wiejskiej

Mąż przy pomocy tęścia usiłował spalić w piecu żonę

Radomsko, 8 kwietnia.

We wsi Gozdowo (powiat radomski) zdarzył się mroźny krew w żylach wypadek, który jest odzwierciedleniem ciemnoty panującej na wsi. Przed laty poślubił Onufry Koluszyk, mieszkaniec tej wsi, córkę ubogiego go spodarza i pozostał wraz z nią w zagrodzie swego zamożnego ojca. Niedługo trwała jednak zgoda pomiędzy nowożeńcami. Mąż maltretował żonę na każdym kroku i bił nielitościwie często do utraty przytomności. Do takiego postępowania namawiał Onufrego ojciec, który chciał się pozbyć synowej za wszelką cenę.

Tęść i syn napalili w piecu i związali śpiącą w izbie kobietę, która byłaby niechybnie spłonęła.

W ostatniej chwili zdołano jednak uratować niewiastę z rak oprawców.

Dziadek Onufrego dowiedziawszy się bowiem o zamiarach wnuka, zaalarmował mieszkańców wsi, którzy wnet wyważyli drzwi i uratowali kobietę od niechybnej śmierci. Doznała ona silnego wstrząsu nerwowego i w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Zwyródniałego męża i tęścia osadzono w więzieniu.

Drut elektryczny siewcą śmierci

Trzy kobiety rażone prądem

Kowno, 8 kwietnia.

(Telegram własny).

Nieznany sprawca położył na ulicy drut elektryczny o wysokim napięciu. Młoda dziewczyna, która chciała drut usunąć, poniosła śmierć na miejscu. Dwie inne kobiety, które usiłowały

przebiec z pomocą nieszczęśliwej, również zostały śmiertelnie porażone prądem. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, lecz sprawców tego niesłychanego czynu, który kosztował trzy ofiary w ludziach, nie zdołano ująć.

Revolucja na Maderze

Junta wojskowa mobilizuje rezerwy

Funchal, 8 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przedstawiciele miejscowych władz wojskowych oświadczyli korespondentowi

wi Reutera, że junta wojskowa mobilizuje za aprobatą ludności rezerwy w celu oparcia się wszelkim próbom rządu lisbońskiego w kierunku przełamania ruchu powstającego.

Dla zapewnienia mieszkańcom żywności, zatrzymano trzy stojące w porcie parowce portugalskie. Wszystkie władze lokalne, w tej liczbie gubernator cywilny, zostały zmienione. Garnizon miejscowy wspierany przed ludność cywilną domaga się przywrócenia wszystkich swobód we wszystkich dziedzinach.

Chinki emancypują się...

Studują na uniwersytetach zagranicznych i noszą europejskie imiona
Życie rodzinne płynie jednak pod znakiem tragedii

W konserwatywnych Chinach poczyna się coraz bardziej ujawniać prądy nowoczesnej kultury i cywilizacji. Stwierdzić jednak należy, iż proces ten postępuje bardzo powoli, gdyż naród ten, przywiązany do wiekowych tradycji i wierceń, nie daje się tak łatwo opanować przez obce wpływy. Mimo wszystko, czyniąc zadość duchowi czasu. Chiny zdecydowały się na pewne kompromisy w tej dotychczas nietykalnej dziedzinie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie trybu życia nowoczesnej chinki, która stara się coraz bardziej upodobnić do swej siostrzycy europejskiej.

W jednym z klasztorów francuskich kształci się obecnie Mary Kung, która właściwie nazywa się Wan Lan Kung, co w języku chińskim oznacza „kwitnąca orchidea rodziny Kung”. Ponieważ imiona chińskie są zazwyczaj niezwykle skomplikowane i trudne do zapamiętania, dzieci chińskie, kształcące się w szkołach europejskich, otrzymują inne imiona, dziewczęta chińskie w celu łatwiejszej orientacji noszą przeważnie angielskie imiona.

Najbardziej rozpowszechnione jest imię Mary, do którego w razie większej ilości chinek o podobnym imieniu dodaje się jeszcze kolejny numer. Chińczycy są święcie przekonani, iż w Anglii istnieje tylko to jedno imię. Pewna chinka w towarzystwie wyraziła zdziwienie z tego powodu, twierdząc, iż europejczyści porbawieni są zupełnie fantazji twórczej, gdyż w Chinach istnieje niezliczona poprostu ilość imion kobiecych. Naprzykład, jej córki noszą imię „Perła” i w zależności od miejsca urodzenia jedną nazywają „Perłą z Pekinu” pozostałe zaś „Perłą z Nankinu” i „Perłą z Honkongu”.

Mary, czyli raczej Wan Lan, może śmiało uchodzić za wzór nowoczesnej emancypowanej chinki. W tym roku kończy ona szkołę i udaje się następnie na uniwersytet w Hongkong, gdzie zamierza studiować medycynę. Włada ona zupełnie biegle i poprawnie językiem angielskim, posiada niezwykle wytworne maniere i formy towarzyskie, nie różniąc się pod tym względem od swych europejskich rówieśnic. Pod względem zewnętrznym jednak holduje ona nadal starodawnym obyczajom swego kraju i garderoba jej jest utrzymana w stylu chińskim. Tylko nieliczna grupa chinek wzoruje się pod tym względem na nowoczesnych modelach amerykańskich i europejskich, pełno ich jest w nocnych dancinгах Szanghaju i Hongongu.

Włosy nosi jednak Mary krótko strzyżone. Jest to właściwa zewnętrzna oznaka nowoczesnej chinki, gdyż kobiety z ludu noszą wszystkie bez wyjątku długie włosy, można tam na każdym kroku podziwiać długie plecione warkocze młodych chinek.

Jedynie pod względem stroju nowoczesne chinki w przeciwieństwie do jaonek pozostały wierne swej tradycyjnej modzie. Przyznać jednak trzeba, iż narodowy strój chiński posiada wielkie zalety, gdyż jest praktyczny, wygodny i ładny. Strój ten jest niezwykle demokratyczny, zarówno kobiety, jak i mężczyźni noszą spodnie lub też długie płaszcze. Przeważnie w sferach mniej zamożnych przez przedstawicieli obojga płci noszone są marynarki i spodnie, sfery zaś bogate noszą długie opadające suknie. Koleżanki Mary, które w szkole muszą nosić suknie podług angielskie go kroju, mają na sobie sukienki, zapięte aż po samą szyję, gdyż obnażanie ramion i szyi uchodzi w Chinach za szczyt nieprzyzwoitości. Nawet najbardziej nowoczesna chinka nie zdecydowałaby się na podobne wykroczenie.

Koleżanki europejskie odwiedzają często Mary Kung w jej prywatnym mieszkaniu. Miały one okazję poczynienia niezwykle ciekawych obserwacji na tle prywatnego życia rodziny chińskiej, do którego cudzoziemcy przeważnie nie mają dostępu. Stosunki, panujące w domu chińskim nie są bynajmniej

sztywne i napuszone, jakby się to napażę zór wydawać mogło, sądząc podług nie zliczonych ceremoniałów chińskich. Wzajemny stosunek między rodzicielstwem oraz dziećmi do rodziców w zasadzie niewiele się różni od stosunków, panujących pod tym względem w Europie.

Mimo jednak emancypacji nowoczesnej chinki autorytet rodziców cieszy się tam olbrzymią powagą i nie podlega najmniejszej dyskusji. Mimo wrzeń rewolucyjnych, które silnie wstrząsnęły tym krajem, w stosunkach rodzinnych nic się tam nie zmieniło. Na terenie rodziny rozgrywa się całe życie ludzkie, rodzina jest tam jedna z tych wielu komórek, z których się tworzy organizm państwowy.

Nowoczesna chinka jest mimo wszystko pod przemożnym wpływem tradycji. Mary Kung wraca często bardzo późno do domu, szczególnie gdy udaje się do teatru chińskiego, w którym przedstawienie przeciąga się do późnej nocy. Jednakże towarzyszyć jej musi zawsze Muj Tsal, jej osobista służebni-

ca. Nawet wówczas, gdy Mary udaje się w towarzystwie koleżanki, zabiera ona ze sobą swą niewolnicę, która jej stale musi asystować.

Również ślub i zaręczyny, te najbar dziej doniosłe momenty w życiu każdej dziewczyny, znajdują się pod silnym wpływem starej tradycji. Chinki nie mają prawa wolnego wyboru męża. Żenia je rodzice jeszcze przed momentem, gdy następuje wzajemne zapoznanie. Zwyczaj ten w rodzinach bardziej postępowych uległ wprowadzeniu modyfikacji, mimo to rodzice mają w tych sprawach zawsze głos decydujący. Młode panny nie mają w tym wypadku żadnego głosu i nie wolno im nawet poruszać tych kwestii.

Od kilku już dni „Kwitnąca Orchidea” jest nieobecna w szkole. Musiała ona wyjechać w sprawach rodzinnych do Kantonu. Przed jedną ze swych przyjaciółek zwierzyła się ona w ścisłej dyskrekcji, iż została wezwana przez rodziców, którzy postanowili ją zaręczyć.

Bohaterka „Damy Kamelowej”

była kochanką handlarza koni

Kiedy pewnego dnia Aleksander Dumas-syn wydawał obiad na cześć słynnej szwedzkiej śpiewaczki operowej, Zygrydy Arnoldson, występującej z wielkim powodzeniem w operze Traviatta, poruszony został temat „Damy Kamelowej”, jako prototypu bohaterki opery Verdiego.

Śpiewaczka z wielkim zainteresowaniem wypytywała Dumasa o bohaterkę jego powieści, starając się dowiedzieć od autora różnych szczegółów z życia „Damy Kamelowej”.

Dumas chętnie zaspakał ciekawość znakomitej diwy, która istotnie dowiedziała się zdumiewających i nikomu dotąd nieznanych rzeczy. Tak naprzykład, z wielkim zdziwieniem dowiedziała się o tem że Małgorzata Gautier, której prawdziwe nazwisko brzmiało Alfonsyna Duplessie, nie odznaczała się „najmniej nadzwyczajną urodą i że główną tajemnicą jej czaru był właśnie niespotykany wdzięk i charme jej pełnej, istot-

nej, niefałszowanej kobiecości.

Śpiewaczka z niemniejszym zdumieniem dowiedziała się, że w okresie, kiedy Dumas znał Małgorzatę Gautier była ona kochanką handlarza koni. Wszystkie te informacje i szczegóły zmartwiły uczestników obiadu i gości Dumasa. Wszyscy po dziś dzień malują sobie nieścisłości „damy z kameljami” najbardziej poetycznymi barwami i — raptem otrzymują od człowieka absolutnie miarodajnego i zasługującego na zaufanie wiadomości które kładą na piękną tę postać plamy zwątpienia. Jak się okazuje, postać tę wypiękniał sam autor, do czego przyznał się szczerze.

— Jedną przecież miała piękną cechę „dama z kameljami”: kochała kamelje...

— Małgorzata Gautier nigdy nie przypinała sobie kamelji — odpowiedział Dumas, i kwiaty, które przez cały ciąg mojej powieści upiększają jej postać powstały w mojej wyobraźni...

Hindus mordował dziewczęta

tajemniczą, silnie działającą trucizną

Wiele miesięcy już minęło od czasu kiedy w jednym z paryskich hoteli znaleziono zwłoki pewnej rosyjskiej uciekinierki. Z początku sądzono, że młoda rosjanka zmarła śmiercią naturalną, wkrótce jednak badania chemiczne wykazały, że dziewczyna została otruta, przyczem trucizna, użyta do zbrodni okazała się z gatunku nieznanych jadów.

Daremne okazały się wszelkie poszukiwania śladów zbrodniarza. — Stwierdzono jedynie, że zamordowana zawarła znajomość na miesiąc przed śmiercią z pewnym egzotycznym cudzoziemcem, który prowadził w Paryżu kieszonowy i rozrzutny tryb życia. Mimo starań, cudzoziemca nie odnaleziono i śledztwo w tej sprawie zostało narazie przerwane.

Tymczasem w Nowym Jorku, w jednej z niewielkich will w Eaststoktony, znaleziono również zwłoki młodej dziewczyny, stanęła bezprzecznie a zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia. Jak w wypadku paryskim, tak i tutaj nie zdołano ustalić jakiej trucizny użył dla swojej ofiary zbrodniarz, stwierdzono tylko, że należała ona do najsilniej działających.

Jedyny człowiek, którego zastano w willi — służący, wyjaśnił, że willa należała do pewnego hindusa, nazywającego siebie Johnem Bachanga i że niejednokrotnie wyjeżdżał on do Francji i przebywał w Paryżu i Marsylii.

Służący opowiadał dalej, że hindus

często zmieniał kochanki i ostatnio zamordowana mieszkała w willi miesiąc.

Policja już teraz nie wątpi, że zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku została użyta ta sama silnie działająca i nieznaną trucizną i obydwie zbrodnie zostały dokonane przez tego samego mordercę. Bachanga jednak i w tym wypadku zniknął bez śladu.

Usuwanie płodu bez operacji

Nowe odkrycia ginekologów

W związku ze sprawą doktora Wolfa, która w Niemczech narobiła tyle hałasu daje się obecnie zauważyć specjalne zainteresowanie kwestją przerywania ciąży. Narówni z momentami społeczną, a nawet polityczną tej sprawy, poważna prasa niemiecka, a zwłaszcza, specjalne organy medyczne, poświęcają wiele miejsca i uwagi temu zagadnieniu z naukowego punktu widzenia.

Jakkolwiek się odnieść do tej sprawy to przerywanie ciąży legalne, czy nielegalne skutecznie się obecnie drogą zabiegu operacyjnego, który, jako taki zawsze przedstawia pewien procent niebezpieczeństwa dla kobiety, nawet, jeśli jest dokonany przez najlepszego lekarza.

Pomijając w tej chwili najbardziej rozpowszechnione przerywanie ciąży tym właśnie sposobem, współczesna medycyna coraz bardziej interesuje się chemicznymi środkami dokonywania aborcji. Na kongresie międzynarodowym seksualnej reformy w roku 1929 w Londynie doktor Leinbach z Kopenhagi mówił o pewnym środku, który wprowadzony do organizmu kobiety bez żadnej szkody dla jej zdrowia, wywołuje przedwczesny poród i doprowadza do jego naturalnego zakończenia bez interwencji chirurgicznej.

Chodzi mianowicie o pewną maść, sporządzoną przez aptekarza Heisera, który kilka lat temu był głównym filarem w procesie o naruszenie paragrafu 218. Jeden z wybitnych profesorów niemieckich w dziedzinie chorób kobiecych, tajny radca Selheim, już od wielu miesięcy stosuje ten środek w swojej klinice w Lipsku, z doskonałymi rezultatami, tak samo zresztą, jak cały szereg innych znanych lekarzy, między innymi też doktor Lewi-Lenz w Berlinie.

W ostatnim numerze „Medizinische Welt” lekarze Hirsch i Lewin, którzy pracują w żydowskim szpitalu w Berlinie, piszą o wnioskach i obserwacjach stosowania nowego chemicznego środka, w wypadkach konieczności spędzenia płodu.

„Interruptin”, w skład którego wchodzi przeróżne rośliny, jak eukaliptus, rozmaryn, krokus, myrra i inne, jest czemś pomiędzy maścią i pastą. Domieszka jodu zabija bakterje i wyklucza możliwość zakażenia.

Według zdania drów Hirscha i Lewina, zabieg przy pomocy „Interruptina” z punktu widzenia techniki medycznej nie przedstawia żadnych trudności i nie prowadzi za sobą żadnych nieprzyjemnych konsekwencji, jeśli jest wykonany przez doświadczonego lekarza i jeśli pacjentka przez jakiś krótki czas pozostaje pod obserwacją i opieką lekarską.

Należy, oczywiście oczekiwać dalszych doświadczeń w tym kierunku, lecz, jak same próby wskazują stosowanie maści operacji chemicznego środka spędzania płodu sprowadza dotychczasowe niebezpieczeństwo pacjentki — do minimum.

Małpy, które... prują kasy

Jakich sztuczek chwytają się bandyci amerykańscy

Amerykańscy przestępcy wynajdują coraz to nowe sposoby, wprowadzania w błąd organów bezpieczeństwa i zatarcia śladów zbrodni.

Genjalny pomysł, na jaki wpadli ostatnio amerykańscy bandyci świadczy poprostu o niezwyklej wynalazczości i wyrafinowaniu. Aby nie pozostawiać po sobie odcisków palców posługują się podczas swych wypraw rabunkowych specjalnie w tym celu wytresowanymi małpami, które sprowadzone są na miejsca grabieży.

Małpy wpuszczane są do mieszkań, upatrzonych przez zbrojnych, przez otwory w kominie lub też inne wąskie przejścia przez które człowiek nie mógłby się przedostać.

Policji udało się ostatnio wykryć ten trick złodziejski podczas rabunku doko-

nanego w składzie pewnego jublera w Chicago. Drzwi wejściowe do sklepu ze strony zewnętrznej były zupełnie nienaruszone. Podczas dokładnych badań wywiadowców policyjnych skonstatowano, ku najwyższemu zdumieniu na drzwiach oraz w pobliżu kasy ogłotniewały ślady łap małpich.

Podczas całego szeregu włamań, dokonanych na terenie Nowego Jorku, również zostały odkryte podobne ślady. Policja amerykańska obecnie ma do rozwiązania zgola niezwykle, niemający w dotychczasowej praktyce precedensu, problem, gdyż nawet w wypadku ujęcia tym małym zbrodnicych skłonnościach znajduje się niewątpliwie, w nielada ilości, nie wiedząc co począć z tym fantem.

Kto będzie płacił podatek wojskowy

W najbliższym czasie ukaże się nowa ustawa o podatku, pobieranym od osób zwolnionych od służby wojskowej

Władze państwowe przed paru laty wprowadziły w życie projekt podatku wojskowego pobieranego od osób zwolnionych od służby wojskowej, wskutek złego stanu zdrowia, ułomności fizycznej itd.

Przepisy wykonawcze rozporządzenia o nowym podatku, nakładały obowiązek ściągania odpowiednich kwot na lokalne władze administracyjne.

W praktyce okazało się, że ustalona przez władze forma pobierania tego podatku nie zawsze daje dobre rezultaty.

Przedewszystkiem w wielu miejscowościach wiejskich urzędy gminne nie umiały spełnić powierzonej im czynności podatkowych. Wadliwie dotychczas prowadzone po wsiach księgi meldunkowe, utrudniały zresztą dokładną orientację w spisach osób, podlegających rozporządzeniu o podatku wojskowym.

Stwierdzono, że w wielu okręgach wiejskich setki osób nie płaciły ani ratu podatku z tego powodu, iż nikt się do nich w tej sprawie nie zwrócił, a też nie nadesłał żadnego zawiadomienia.

Również i w większych miastach nie wszyscy zwolnieni od służby wojskowej płacili podatek, gdyż i tam księgi meldunkowe bardzo często były prowadzone niewłaściwie.

W rozmaitych częściach kraju dość różnie interpretowano sporne kwestje, które nasunęła praktyka podatkowa. W pierwszym rzędzie chodziło o to, czy podatki podlegają również osoby, które w trakcie swej służby wojskowej zostały zwolnione przez komisje szpitalną mimo, iż na komisji poborowej zostały uznane za zupełnie zdrowe.

Władze państwowe, po dokładnym zapoznaniu się z obecną procedurą podatkową, ustaliły wszelkie jej braki i postanowiły zreformować obowiązujące dotychczas przepisy.

Jak nas informują, ministerstwo skarbu opracowało już nowy projekt podatku wojskowego, który wprowadzi na dotychczasowej ustawie, lecz wprowadzający jednocześnie szerokie zmiany i usuwający raz na zawsze wszelkie wątpliwości prawnicze.

W myśl nowego projektu podatek wojskowy ma być pobierany na rzecz gmin, w postaci podatku zasadniczego i

na rzecz państwa, w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Osoby podlegające opłatom podatkowym, które nie prowadzą żadnego przedsiębiorstwa i nie uiszczają podatku dochodowego, będą płaciły tylko podatek wojskowy na rzecz gmin.

Zasadniczy podatek wojskowy określony jest w projekcie nowej ustawy następująco:

Dziesięć złotych rocznie dla uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej i piętnaście złotych dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej

w wspólnym ruszeniu z bronią.

Podatek wojskowy, w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego, ma wynosić od 10 do 20 procent ogólnej stawki podatkowej każdego płatnika.

Osoby niezamożne, które będą mogły się wykazać świadectwem ubóstwa lub legitymacją P. U. P. P., stwierdzającą, iż zostały zarejestrowane jako bezrobotne, zostaną zwolnione od opłat podatkowych.

Jak nas informują, nowa ustawa o podatku wojskowym ma wejść w życie już w najbliższym czasie.

Chciał zamordować swego przyjaciela,

gdyż zmusił go do ustąpienia mu dziewczyny, w której się obaj kochali

Stanisław Koperek i Wincenty Stodolarski, mieszkańcy wsi Jagódzyna pod Łodzią, od najmłodszych lat byli przyjaciółmi. Rodzice ich, posiadający swe gospodarstwa w bezpośrednim sąsiedztwie, utrzymywali również ze sobą bliskie stosunki. Chłopcy bawili się zawsze razem, a gdy przenieśli wspólnie ugania się za dziewczętami, Kataroła nastąpiła zupełnie niespodzianie.

Obaj przyjaciele zakochali się po uszy w młodszą z dziewczyn, Jadwigę Węniorskiej. Dziewczyna ta wprowadziła bardzo słabo reagowała na ich zapale miłosne, lecz młodzieńcy nie przestawali snuć o niej swych marzeń.

— Jeden z nas musi ustąpić! — oświadczył pewnego dnia Koperek swemu przyjacielowi. — Wiesz przecież, że gotów jestem wszystko dla ciebie poświęcić, lecz Jadwigę nie oddałbym tobie, za żadne skarby świata.

— Ja też — odparł mu twardo Stodolarski. — Musimy wreszcie rozstrzygnąć do kogo Jadzia ma należeć.

Młodzieńcy udali się do kochanej. Dziewczyna roześmiała się i oświadczyła, że właściwie na żadnym z nich jej zbytnio nie zależy.

— Niezależnie tak mówi — tłumaczył no wzywie Koperek Stodolarskiemu. — Gdy będzie wiedziała, że tylko jeden z nas się o nią stara, to będzie wszystko zupełnie inaczej traktowała.

Stodolarski przyznał słusność rywala.

Młodzieńcy przez przeciąg kilku dni gorąco debatowali nad swą sytuacją i wreszcie znaleźli wyjście. Postanowili ciągnąć superki, by ustalić, który z nich ma natychmiast opuścić Jagódzyna, by

wieć już nigdy do rodzinnej wsi nie powrócić.

Stodolarskiemu dopisało szczęście. Miał pozostać w Jagódzynie.

— Wiesz ty już dzisiaj wyjeżdżasz, prawda? — spytał rywala. — Mam nadzieję, że nie złamiesz swego słowa.

— Postaram się — odparł Koperek wymijająco. — Nie wiem, dokąd mam jechać. Gdy rodzice dowiedzą się, że od nich uciekłem, to mnie wydziedziczą.

Koperek nie opuścił rodzinnej wioski. Daremnie Stodolarski przez szereg dni przypominał mu przyrzeczenie.

Dźwiękowy Teatr świetlny

"CASINO"

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Największy polski film dźwiękofilmowany p. t.

SERIE na ULICY

w rolach głównych: Nora Ney, Zbyszko Sawa, Kaz. Junosza-Stepowski, akcja dzieje się współcześnie. Wytwórnia Leofilim! — Warszawa. Realizacja: J. Gardan. Słowa Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek. — Nadprogram: aktualności krajowe. — Dziś i jutro początek o godz. 12-oi. Od godz. 12-3 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Krwawy czyn bałuckiego apasza

Zemścił się na siostrze, która go oddała w ręce policji

Któregoś wieczoru Bronisława Jagielska odbyła dłuższą rozmowę ze swym bratem. Jakubem opowiadając mu szczegółowo o swym narzeczonemu, Władysławie Nawrockim.

— On jest majstrzem fabrycznym — mówiła. — Dotychczas bardzo mało wydawał, nie miał nikogo na utrzymaniu, więc mógł odłożyć trochę pieniędzy.

Wczoraj właśnie mi powiedział, że kupił dla nas mieszkanie, bo już urządził dla nas mieszkanie.

Jakub słuchał siostrę bardzo uważnie wypytyując ją szczegółowo o stan finansowy przyszłego szwagra.

Nazajutrz do mieszkania Nawrockiego, w czasie gdy znajdował się u Bronisławy, dokonano włamania. Złoczyńcy zabrali najrozmaitsze przedmioty, ogólnej wartości 1500 zł.

Sprawców nie ujawniono.

Po paru tygodniach jedyną Bronisława doszła do wniosku, że brat jej musiał mieć co wspólnego z tą kradzieżą i zwał

rzyla się narzeczonemu ze swych podejrzeń.

Nawrocki skomunikował się natychmiast z policją.

Przeprowadzono znów dochodzenie, które ustaliło, że przypuszczenia Jagielskiej były oparte na realnych podstawach.

Jakub został aresztowany.

Sąd skazał go na sześć miesięcy.

Gdy Jagielski odsiedział tę karę i znalazł się na wolności, postanowił się zemścić na siostrze, która w międzyczasie już wyszła za mąż.

Pewnego wieczoru wtargnął do niej, gdy była sama w mieszkaniu.

Jadwiga, widząc, że brat ma względem niej złe zamiary, wybiegła na schody. Jakub dogonił ją i zadał cios nożem.

Po chwili nadbiegli lokatorzy domu, którzy go obezwładnili.

Opryszek został ponownie aresztowany.

Tym razem skazano go na osiem miesięcy więzienia.

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Niebywały program świąteczny. Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

Koniec świata

Gigantyczna wizja przyszłości, reżyserii

ABLA GANCE'A

Dzisiaj i jutro od godz. 12-3-iej

ceny miejsc **50 gr. i 1 zł.**

Jubileuszowe karty premjowe ważne bez ograniczeń

Słynna sztuka teatralna

„Trzykrotne Wesele“

w przeróbce filmowej p. t.

Tryumf Miłości

z udziałem

CHARLES ROGERS I NANCY CARROLL

następny przebieg

GRAND-KINA.

Koperek przestał go już nawet słuchać i, jak po dawnemu, począł się zalecać do Jadwigi.

Wówczas Stodolarski postawił sprawę na ostrzu noża.

— Jeżeli dziś jeszcze nie wyjeżdżasz — oświadczył rywalowi — to opowiem o wszystkim Jadwidze i naszym wspólnym kolegom. Chyba ci to nie sprawi przyjemności.

Koperek tym razem już obiecał, że wyjedzie.

Tegoż wieczoru Stodolarskiego znaleziono w polu z poderżniętym gardłem. Był nieprzytomny i zdradzał słabe oznaki życia.

Przewieziono go do szpitala, w którym odbył sześciomiesięczną kurację.

Zbadany w szpitalu przez policję, oświadczył, że sprawcą napadu był jego dawny przyjaciel, Koperek.

Jak się okazało, młodzieniec ten po napadzie zbiegł z Jagódzyna.

Aresztowano go dopiero po roku, gdy znów powrócił do rodzinnej wsi.

Na sprawie sądowej nie przyznał się do winy.

Skazano go na dwa i pół roku więzienia.

Zderzenie wozów

Na ulicy Kilińskiego przed domem Nr. 6, zderzyły się dwa wozy, zderzające w przeciwnych kierunkach. Skutkiem karambolu 60-letni woźnica Szymon Wielkobołski (Krótka 15, Bałuty) runął na bruk uliczny i doznał pęknięcia czaszki. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło go do szpitala św. Józefa.

Przejechanie

Na ulicy Nowo-Zarzewskiej dostał się pod koła wozu 23-letni bezrobotny Mojżesz Motay. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Teatr Art.-liter.

„Dobry Wieczór“

Kopernika 16. tel. 181-66.

Dzisiaj i dni następnych p. t.

„Tysiąc Pięknych Dziewcząt“

Wielka kawałkada świąteczna 2cz. 14 obr

Po z 8 i 10, w soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10 wiecz.



Moje Minjatury

Wycinanki

Pisarz gminny wypisuje świadectwo moralności narzeczonej kaprala Petelki: — Wszvstkim tu wiadomo, że Genowe fa Twardzielska jest porządna, uczciwa, z chłopcami po nocach się nie włóczy i wogóle z moralnością nie ma nic wspólnego.

Zona wraca od wróżki i powlada do męża: — Powiedziała mi, że wyjadę w tym roku do Krynicy... — Doskonale... — odpowiada małż. — Ależ wróć jeszcze do niej i zapytaj, czy ja będę miał pieniądze na tę podróż...

Giancegal przviechał do Warszawy ze Strykowa. Poszedł z przyjacielem do opery. Obydwaj nudzą się śmiertelnie. Wreszcie Giancegal podnosi się i woła: — To jest okropne żeby na sali siedziało tyle ludzi, ziewając z nudów, a tylko nielicznym wolno było tam w orkiestrze zabawiać się detami instrumentami!

Kon był u lekarza. Lekarz zapisał mu lekarstwo. Po tygodniu Kon udał się do tego samego lekarza.

— No, czego pan chce... — powiada doktor. — Wszvstko jest w najlepszym porządku, pan się poprawił, przvtywł, tylko nogi panu trochę spuchły, ale tem się już nie przejmuję...

— Pan ma rację... — odpowiada Kon. — Gdyby panu spuchły nogi, tobym się też nie przejmował...

Nauczyciel rozniewał się bardzo na jednego ucznia, syna lekarza:

— Jeżeli się nie poprawisz, to zawezw twego ojca!

— Niech pan lepiej tego nie robi... — odpowiada macec. — Bo mój ojciec bierze za każdą wizytę 20 złotych...

Karnicik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, piątek i w sobotę trzy ostatnie dodatkowe występy znakomitej pary artystów: Stefana Jaracza i Marii Modzelewskiej w sensacyjnej sztuce amerykańskiej „Artyści”, która dzięki świetnej grze gości naszej sceny stała się prawdziwą rewelacją Łodzi.

Ulica od 1 zł. do zł. 5,60.

Jutro, w czwartek, ostatnie powtórzenie „Ulisy” ze Stefanem Jaraczem. Ceny najniższe od 1 zł. do 5,60.

W próbach pod reżyserją K. Tatarkiewicza sensacyjna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu”, a pod reżyserją L. Zbuckiego bajka dla młodzieży „Wesele Lalki”.

W najbliższym czasie wystąpi w Teatrze Miejskim popularny artysta Michał Znicz.

TEATR KAMERALNY

Dziś w środę po cenach znizowanych przemila komedia Hirschfelda „Kort, sport i miłość”.

W próbach pod reżyserją K. Szuberta wesoła komedia popularnego artysty warszawskiego Mariusza Maszyńskiego „Koniec i początek”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę, czwartek i w piątek efektowna, urozmaicona śpiewami i tańcami operetka Kaimana Piękna Holenderka.

W najbliższym czasie premiera scencykawej sztuki osnutej na tle życia robotniczego w Łodzi pióra Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki”. Reżyseruje St. Debicz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę Teatr Popularny w sali Geyera powtórza sztukę Lwa Tolstoj p. t. „Zmartwychwstanie”, która na poprzednich przedstawieniach cieszyła się dużym powodzeniem. W sztuce bierze udział chór mieszany pod kier. G. Orłowa.

SPLENDID

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

Narutowicza 20

Ostatnie dni!

Nic nie może powstrzymać triumfalnego powodzenia filmu

MAROKKO

który jest już V tydzień wyświetlany

Dziś od g. 12—3-ej

Ceny miejsc 75 gr. 1 zł. i 1.25 gr.

od godz. 3-ej zł. 1.—, 1.50, 2.—, 2.50.



WIELKI ŚWIATECZNY PROGRAM

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

wypełni niezrównany „KRÓL PIEŚNIARZY” ulubieniec całego świata

Maurice Chevallier jako „Pieśniarz Paryża”

Hojnie obdarzy swych wielbicieli bez-troskim uśmiechem, szczerym humorem, czarem swych piosenek

NADPROGRAM: Wspaniały dodatek dźwiękowy.

Początek seansów: od 4.30, ostat 10.15.

Na rynku mieszkaniowym w dalszym ciągu panuje silna depresja

Na porządku dziennym znalazła się nowa, aktualna sprawa: sezon budowlany.

Każdy o nim mówi: ten, który może ewentualnie coś zarobić na ożywionym ruchu budowlanym, jak i ten, który z budownictwem wogóle niema nic wspólnego. Ale nie o to chodzi, Sezon budowlany obchodzi wszystkich. Każdy oblicza ile rząd przeznaczył na nowe budowle, ile dodały samorządy, kto dosta nie pożyczkę budowlaną, kiedy mniej więcej rozpoczyna się roboty itd.

Tymczasem na rynku mieszkaniowym ceny w dalszym ciągu zdradzają tendencję zniżkową.

Na przestrzeni ostatnich trzech lat odstepne spadło o 25 proc. Mieszkanie trzypokojowe, które kosztowało dawniej do 800 dolarów, dziś można dostać za 600 a nawet za 500 dolarów. Transzacje niekoniecznie muszą być gotówkowe.

Gospodarz godzi się na weksle, tylko lokator, który likwiduje zazwyczaj swe interesy i wyjeżdżając do innego miasta, domaga się całej gotówki.

W nowych domach ceny mieszkań są

stosunkowo nadal dość wysokie. Za trzy pokoje ze wszelkimi wygodami żąda się 300 złotych miesięcznie, w punktach bardziej oddalonych od śródmieścia — 250 zł. miesięcznie.

Ostatnio daje się zauważyć ciekawe zjawisko: w jednym i tym samym domu ceny mieszkań są różne, przyczem różnica ta jest bardzo nawet znaczna i zależna od piętra.

Mamy na myśli domy z t. zw. „przybudówkami”.

Właściciele dwupiętrowych domków dobudowują trzecie piętro, nie mogąc sobie pozwolić na postawienie całego gmachu. Wybudowanie jednego piętra wymaga ostatecznie mniejszego wkładu kapitału, niż z bogacenie miasta o jeden nowy dom.

Stąd powstają tego rodzaju sytuacje, że w tym samym domu na drugim piętrze komorne trzypokojowego mieszkania kosztuje kwartalnie 330 zł., a o piętro wyżej za takie samo mieszkanie lokator płaci kwartalnie 800 zł.

Na drugim piętrze obowiązuje bowiem jeszcze ochrona lokatorów, na trzecim zaś — gospodarz ma prawo żądać, ile mu się podoba...

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

Środa, dn. 8 kwietnia 1931 r.

11.58—12.05 Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. I. A. Klingbell, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Odczyt z Krakowa „Sportowiec człowiek nowoczesny”, wygl. dr. Henryk Szatkowski. 16.10—16.15 Komunikat dla żegluzi i rybaków (tr. z W-wy). 16.15—16.45 — Program dla dzieci. Tr. z W-wy 1) Kwadrans dla najmłodszych: Obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Bożeta”. S. P. Wanda Tatarkiewicz omówi listy od dzieci. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt z Katowic „Ze Śląska nad Bałtyk” — wygl. prof. Dziegieł. 17.45—18.45. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast. 19.25—19.25 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.00—20.15 „Księżka” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 20.15—20.30 — Pogadanka muzyczna z W-wy. 20.30—21.00 Transmisja z Konserwatorium warszawskiego — koncert polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 21.00—21.30 Audycja humorystyczna ze Lwowa. 21.30—22.00 Koncert popularny w

wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljton z W-wy. 22.15—22.35 Płyty gramof. z W-wy. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic. sport. oraz muzyka taneczna z W-wy.

Czwartek, dn. 9 kwietnia 1931 r.

11.58—12.10 Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.15—12.35 Muzyka z płyt gramof. 12.35—14.00 Poranek z Filharmonii Warsz. lub koncert z płyt gramof. 14.00—14.20 Odczyt p. t. „Twarz kobieca w słońcu wiosennem” — wygl. p. Wanda Pomianowska (tr. z W-wy). 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasiński” — wygl. prof. Konrad Górski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Prusy” — wygl. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 15.20—15.35 — Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z W-wy. 15.50—16.10 „Na słowiańskiej Rivierze” — wygl. W. Rogowicz (tr. z W-wy). 16.10—16.15 Komunikat dla żegluzi i rybaków (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt ze Lwowa p. t. „Ludzie genialni”, wygl. prof. dr. Włodzimierz Sieradzki. 17.45—18.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Maria Wilkomirska (fort.), Jan Dworakowski (skrz.) i Kazimierz Wilkomirski (wieloczeła (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następn. 19.25—19.30 Płyty gramof. 19.30—19.55 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportowego. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Feljton p. t. „W 21 godzinę dokoła świata” — wygl. p. Bertrand hr. du Plessix, radca ambasady francuskiej (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Pogadanka o Finlandji (tr. z W-wy). 20.30—21.30 Koncert narodowościowy muzyki fińskiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Zurawlew (fort.) 1. Sibelius: Poemat symf. „Finlandja” — odegra ork. 2. Palmg. Koncert fortepianowy — odegra p. Zurawlew. 3. J. Gruenfeld: Preludjum b) Sibelius: Suita „Król Christian II” — odegra ork. (tr. z W-wy). 21.30—22.15 Stuchowisko p. t. „Sublokatorka” Grzymala - Siedleckiego (tr. z Warszawy. 22.15—22.35 — Solista z Katowic. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport. oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy.



„Rozkosze niebezpieczeństwa” zabronione w Chinach

Jak wielki wpływ wywiera moment polityczny na rozwój sztuki, świadczy o tem najlepiej przykład z Chin, gdzie ciągłe walki bratobójcze spowodowały całkowite niemal

wymarcie produkcji filmowej.

Ze względu na to, że Chiny przeżywają ciągłe okres wielkich wstrząsów natury politycznej, wśród finansistów za panowało przekonanie, że lokata kapitałów w przedsiębiorstwach filmowych jest bardzo ryzykowna. Dlatego też chińska produkcja filmowa podupadła znacznie w ostatnich czasach, a na rynku do minują przeważnie

filmy japońskie oraz amerykańskie. Z wytworzoną sytuacją polityczną wiąże się również sprawa powstania cenzury filmowej. Instytucja ta składa się z przedstawicieli ministerstwa oświaty oraz jednego delegata z wydziału politycznego, którego obowiązkiem jest czuwanie nad „prawomyślnością” importowanych filmów.

Cenzura chińska zabroniła między innymi wyświetlania wspaniałego dźwiękowca z Haroldem Lloydem w głównej roli p. t. „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

Film ten wyświetlany był również w Polsce. W jednej z ostatnich scen Harold Lloyd stacza zaciętą walkę z bandą chińczyków i wychodzi z tej walki zwycięsko. Scena ta nie podobała się chińskiemu cenzorowi i „Rozkosze niebezpieczeństwa” nie ukazały się na chińskich ekranach.

Al Capone miał otrzymać milion dolarów za występ w dźwiękowcu

Wbrew zaprzeczeniom ze strony amerykańskich wytwórców filmowych stwierdzono kategorycznie, że słynny bandyta z Chicago Al Capone otrzymał propozycję występowania w jednym z filmów za cenę

miliona dolarów.

Rola w filmie nie różniła się niczem od roli tego słynnego bandyty w życiu. Al Capone miał występować jako członek bandy, który w ostatnim akcie ginie od kuli swego towarzysza.

Zwrócono się już w tej sprawie do władz kalifornijskich, które oświadczyły jednak, iż nie pozwolą królowi bandytów przebywać w Kaliforniji i wysiedlić go z Los Angeles. Należy się więc spodziewać, że film z Al Capone nie dojdzie do skutku.



Wielki świąteczny program!!!

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! IWAN PEROWICZ w rewelacyjnym filmie dźwiękowym p. t.

Król Paryża

Dramat osnuty na tle powieści Jerzego Ohnet'a. — W rolach głównych: koncertuje na skrzypcach solo Iwan Petrowicz, Gabriel Gabrio, Mary Glory, Suzanna Blanchetti oraz Prymadona na Opery Warszawskiej Helena Lipowska śpiewająca w tym obrazie pieśni polskie.

Dziś początek o godz. 12-ej

Arnolda Zweiga

Spór o Sierżanta Griszę

na ekranie



W ODMIETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

42)

STRESZCZENIE POCZATKU POWIEŚCI

W variete „Alhambra“ zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę, Gizę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu Odnowiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Siedztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinie publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krwotocznego wieczoru w „Alhambrze“ i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika biurogady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Buzaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nad dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójkę wpada do izby Brown, który porwuje młodzieńca.

Dr Holz odrzuca poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów. Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zeznań Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobł od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściga ją do swego mieszkania.

Brown udaje się z Ordeńską do gabinetu restauracyjnego. Przeprowadził w drugim pokoju znalazł się Holz wraz z Zubową. Oboje przyjechali niedawno z Zakopanego. Holz w porozumieniu z kelnerem skłania piianą Zubową do przejścia do innego gabinetu sam zaś widzi przez dziurkę od klucza jak Ordeńska wypuści Browna i jakiś prózek do kieliszka a gdy detektyw traci przytomność wyciąga mu z portfela pieniądze.

Gdy następnego dnia detektyw spostrzeżga brak pieniędzy, Ordeńska przyznaje się, że wyciągnęła mu banknoty, lecz dodała przytem, że w aucie włożyła je z powrotem do jego portfela. Wieczorem tego samego dnia do Zubowej zgłasza się jakiś mężczyzna, który wręcza jej 150 dolarów.

W międzyczasie rozpoczyna się proces sądowy o zabójstwo Ruleckiego. Pierwszy w charakterze świadka zeznaje właściciel Alhambry, dyr. Majewski.

Zeznania jego były naogół korzystne dla oskarżonej. Z kolei zeznaje pani Rulecka.

Rulecka nie odpowiedziała. Już w czasie czytania kartki poczęła słańać się na nogach, a teraz chwyciła się barjery, padając na ziemię. Woźny podbiegł szybko i podsunął jej krzesło. Drugi woźny przyniósł szklankę wody. Wypiła kilka łyków i otarła chusteczką zroszone zimnym potem czoło.

— Czy może już pani odpowiadać na pytania? — zwrócił się do niej przewodniczący.

— Mogę... — odparła cicho.

— Więc proszę mi powiedzieć, czy miała pani zamiar zamordować Liwską? — Nie!

— Doskonale... — odparł adwokat, nachylając się nad aktami. — Wrócimy jeszcze do tej sprawy... A teraz zechce pani odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie... Czy słyszała pani o tem, że Liwski popełnił samobójstwo? —

— Słyszałam...

— A czy wie pani z jakiego powodu odebrał sobie życie?...

— Zdaje się, że popełnił jakąś defraudację...

— Czy wie pani jakiego dnia Liwski popełnił samobójstwo?...

— W sobotę...

— O której godzinie?...

— O dziewiątej wieczorem?...

— Skąd pani wie tak dokładnie?...

— Interesowałam się tą sprawą...

— Czytałam w gazetach...

— A czy nie przypomina pani sobie, że tego samego dnia o tej samej godzinie miała pani załatwić coś bardzo ważnego?...

— Nie przypominam sobie...

— Miała pani przesłać pieniądze...

— Nie pamięta pani?...

— Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Czy wyznaczyła pani Liwskiemu jako ostatni termin przysłania pieniędzy na pokrycie zdefraudowanej sumy, sobotę, godzinę dziewiątą wieczorem?...

— O żadnych pieniądzach nie było między nami mowy...

— Więc i temu zaprzecza pani?...

Dobrze... W takim razie — zwraca się adwokat do przewodniczącego, prosit-

bym o niezwalnianie świadka, gdyż prawdopodobnie zajdzie potrzeba przeprowadzenia kilku konfrontacji...

Przewodniczący zwalnia Rulecką, za strzegając sobie w każdej chwili możliwość ponownego przesłuchania świadka, ewentualnie przeprowadzenia konfrontacji i ze względu na późną porę od racza przewód sądowy do następnego dnia.

Sala sądowa powoli pustoszeje. Publiczność, ociągając się, wychodzi na schody, nie zatrzymując się choćby na kilka sekund przed ławą oskarżonych, by przyjrzeć się z bliska Ordeńskiej, która ukryła twarz w dłoniach, odwracając się ku ścianie.

Holz porządkował swe papiery, układając je w wielkiej skórzanej teczce. Na pożegnanie zbliżył się do oskarżonej i ściskając jej dłoń, rzekł z przekonaniem:

— Proszę być dobrej myśli i nie tracić nadziei... Wszystko skończy się jak najlepiej...

Gdy ostatni widz opuścił salę, pościanci wyprowadzili oskarżoną tylnymi drzwiami na podwórze, gdzie czekała już wiezienna karetka. Woźny zgasił światło.

Gmach sądowy tonął w mroku.

ROZDZIAŁ XXXII.

Przeszłość oskarżonej.

Następnego dnia znowu tłumy ludzi cisnęły się do głównego wejścia, przed którym czuwało kilku policjantów z bagnietami na karabinach.

Opowiadano sobie nową sensację. Otóż w chwili, gdy jeden z sędziów wychodził z gmachu, poślizgnął się na schodach i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Wiadomość ta wywołała zrozumiatale zaniepokojenie. Zbyt wiele nie szczęście nagromadziło się w ciągu jednego dnia!

Wśród widzów, zalegających szczerze nie salę sądową krążyły wierzenia, że jakieś złe moce opętały nieszczęsną salę sądową, w której toczył się proces Ordeńskiej.

Zastanawiano się na tem, czy w związku z ostatnimi wypadkami, a szczególnie z nieszczęśliwym złamaniem nogi, proces nie zostanie odłożony conajmniej na kilka tygodni.

Świadkowie w każdym razie przybyli w komplecie, Ordeńska znowu zajęła swe miejsce na ławie oskarżonych, a Holz spacerował po kurytarzu zatopiony w myślach. Aż do chwili wejścia na salę kompletu sędziowskiego nikt nie był pewny, czy rozprawa toczy się będzie dalej normalnym trybem, lecz gdy wszyscy sędziowie zajęli swe miejsca, w sali zapanowała cisza i nie ulegało już wątpliwości, że odroczenia rozpraw nie należy się spodziewać.

Wprawdzie jeden z sędziów wchodzić na salę, opierał się o łaskę, kulając na lewą nogę, lecz domyślano się, że prawdopodobnie zamiast wypadku złamania nogi, nastąpiło tylko zwichnięcie, dzięki czemu sędzia mógł brać nadal udział w obradach.

W każdym bądź razie jednak wypadek był i to w dodatku trzeci z rzędu w ciągu jednego dnia.

Z kolei zasnaje pani Halna Kawerska, jedna z najbliższych przyjaciół oskarżonej. Nie wie ona właściwie o czem ma mówić, wobec czego przewodniczący wydobywa od niej zeznania przy pomocy pytań:

— Jak dawno świadek zna oskarżoną?

— Od kilku lat. Zналиśmy się jeszcze w Rosji, gdzie Ordeńska przebywała wraz z rodzicami, lecz bolszewicy zamordowali jej ojca, a matka umarła ze zmartwienia. Ordeńska była również oskarżona o zdradę i miała zginąć wraz z ojcem, lecz w ostatniej chwili dzięki wstawianictwu jednego z wyższych urzędników ułaskawiono ją. Była obecna jednak przy śmierci ojca. Widziała, jak go rozstrzelano, a potem, gdy żył jeszcze, jak rozbawieni żołnierze bolszewicy dobili go bagnietami. Dostała na miejscu ataku ostrego szału i wywieziono ją do zakładu dla umysłowo chorych, gdzie przebywała przez kilka miesięcy.

Matka jej w międzyczasie umarła, nie mogąc przeboleć straty męża i córki. Po czterech miesiącach Ordeńska wyszła na wolność. Lekarze orzekli, że jest już zupełnie zdrowa, lecz musi mieć kompletny spokój. Ordeńscy byli ludźmi bardzo bogatymi, część ich olbrzymiego majątku ocalała, wiadomo mi naprzykład, że jeden z przyjaciół Ordeńskiej oddał jej po wyjściu ze szpitala całą skrzynię rodzinnych klejnotów, których wartość była prosto nieoceniona. Wiele oczywiście zrabowano i skradzinno, lecz mimo to Ordeńska, uciekając do Polski zabrała ze sobą sporo klejnotów. Po przybyciu do Warszawy wynajęła sobie pałacyk w Alejach Ujazdowskich po jakimś zbankrutowanym hrabim. Ja już wcześniej przybyłam do Polski i powodziło mi się wówczas nieszczęśliwie, gdyż nic nie zdołałam wyratować z bolszewickiego piekła. Pamiętam, że gdy po raz pierwszy odwiedziłam Ordeńską, byłam prosto zdumiona przepychem, w jakim mieszkała. Ordeńska sama zaofiarowała mi swą pomoc materialną i przyznać muszę, że odnosiła się do mnie wówczas jak do siostry, a nie jak do zwykłej znajomej.

— Czy przebywała pani często w towarzystwie oskarżonej? — przerwał przewodniczący.

— Po ucieczce z Rosji?...

— Tak...

— O. bardzo często... Widywaliśmy

się prawie codziennie.

— Jaki tryb życia prowadziła wówczas oskarżona?...

— Świadek milczy. Po chwilowym zastanowieniu:

— Powiem całą prawdę... Jej tryb życia nie podobał mi się i często zwracałam jej na to uwagę...

— Dlaczego się pani nie podobał?...

— Urządzała co wieczór wystawne przyjęcia, zapraszając nieodpowiednie towarzystwo, składające się przeważnie z zawodowych wydrwigroszów i nierobów, którzy wyludzi od niej pieniądze...

— Czy znała pani Ruleckiego?...

— Owszem, słyszałam o nim wiele, szczególnie od Liwskiego, który często do nas przychodził...

— Czy w tym czasie Rulecki nie odwiedzał Ordeńskiej?...

— Nie, nie widziałam go ani razu...

Zreszta znałam dobrze wszystkich jej gości i gdyby przychodził w owym czasie do Ordeńskiej wiedziałabym o tem napewno...

— A może później przychodził?...

— Przez cały czas pobytu Ordeńskiej w Warszawie byłymy najserdeczniej przyjaciółkami... O Ruleckim natomiast dowiedziałam się po wyjeździe Ordeńskiej do Paryża.

— Słowem, nie pani nie wie o stosunkach, łączących oskarżoną z Ruleckim?...

— Nic, absolutnie...

— I nie może pani sobie wytłumaczyć z jakich powodów oskarżona strzelała do Ruleckiego?...

— Sprawa zbrodni w „Alhambrze“ jest dla mnie wogóle potworną zagadką...

— Ale dlaczego oskarżona strzelała do Ruleckiego, tego świadek nie wie?...

— Nie wiem...

— A proszę mi powiedzieć — badał dalej przewodniczący — co świadczy o usposobieniu i charakterze oskarżonej?...

— Już mówiłam o tem, że Ordeńska była dla mnie bardzo dobra... Poma gała zreszta wszystkim, którzy pomocy jej potrzebowali, nawet tym, którzy nie zasługiwali na jej zaufanie...

— Czy znane były świadkowi również jej sprawy sercowe?...

— Owszem, ale przyznać muszę, że sama nie chciałam się wtrącać do tych spraw i o tem najrzadziej rozmawiałam z sobą. Wiedziałam, że Ordeńska ma wielu adoratorów i że z tego powodu bardzo często wynikały ostre zatargi między konkurentami do jej ręki. Ciężko było się ogromnym powodzeniem, mimo iż była wielką dziwaczką...

— Cóż to znaczy?...

— Nie wiem jak to bliżej określić, ale była taka... jakoś bardzo dziwna...

— Czemu się orjawała ta „niezwykłość“ i „dziwność“?...

— Dziwactwa jej powstawały najczęściej na tle niezwykłej zmysłowości i żądzy zaznania najniebezpieczniejszych przygód... Naprzykład w pierwszym okresie jej pobytu w Warszawie oicczona była rojem wielbicieli, potem odłączyła się od wszystkich i zamknęła się w swym pałacyku, jak w pustelniczej hacie. Odprawiła nawet całą służbę, tak iż pewnej nocy dokonano napadu na jej mieszkanie. Sama się jakoś obroniła, lecz co jej wtedy skradziono — niewiadamo. Sprawców kradzieży nie wykryto, a najważniejsze było to, że nawet po tym napadzie nikogo nie przyjęła, mieszkając nadal samotnie w swoim pałacyku. Wydawało mi się to ogromnie podejrzane, wszyscy na to zwrócili uwagę, lecz ona miała jakąś własną logikę...

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wygranych

21-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Przed przerwą.
Główniejsze wygrane.
10,000 zł. wygrał nr. 203946.
5,000 zł. wygrał nr. 13433.
Po 3,000 zł. wygrały n-ry: 47071
 105508 188512.
Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 23203
 76068 125542 138289 146008 204563.
Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 13455 29814
 44876 45910 48597 55348 62665 76265
 91294 109752 124034 141865 158180
 189552 207649.
Po 500 zł. wygrały N-ry: 545 2448
 3213 7068 17170 25528 30211 32661
 40168 41312 47080 55179 55825 56705
 60908 61890 62848 64061 67073 68480
 73560 81829 82729 86027 90051 102295
 107242 108655 113229 114263 116756
 119937 127686 127960 129447 134688
 143811 144147 144245 145266 148617
 151004 160089 161975 162663 164477
 168370 172854 180979 182179 182776
 183787 185019 185087 188028 188090
 189289 189535 191929 193156 193551
 195169 195913 197981 199531 202623
 206625 209291.

STAWKI.

67 444 724 55 878 1288 365 67 2054 518
 830 39 3190 466 83 589 690 969 930 4124 238
 94 340 449 887 971 5107 266 92 517 6501 97
 725 49 836 990 7218 76 98 789 300 8442 595
 9045 77 89 250 419 594 742 857 10095 256 477
 650 956 11038 66 208 35 36 355 509 605 62
 896 12025 112 252 338 561 666 83 787 967
 13049 141 68 344 522 789 97 925 69 73 14185
 264 495 513 650 15156 228 353 438 504 668
 75 870 16039 85 316 31 418 686 17066 107 241
 432 622 81 19098 174 437 43 52 533 19001 41
 170 215 355 486 725 20026 193 335 898 21462
 687 724 22022 110 516 942 49 73109 292 387
 516 690 908 24072 185 271 507 68.
 25054 151 225 40 97 331 751 97 26142 67
 362 531 666 745 72 884 27127 35 372 85 594
 953 28065 483 658 728 90 29085 113 43 393
 437 76 874 970 30047 87 173 228 79 317 512
 37 814 990 31104 6 417 627 33 50 925 72 89
 32058 213 38 345 70 488 645 761 92 33138 75
 263 908 34376 623 35162 355 80 506 2 632 739
 800 36719 37278 728 38206 362 758 39240 307
 439 547 888 927 40056 356 556 647 94 743 41087
 185 87 251 802 996 42284 621 801 34 82 84
 43151 203 25 84 433 772 44102 86 233 94 348
 514 764 837 966 72 45189 213 77 433 543 657
 776 46083 105 257 504 621 68 955 93 7049 92
 189 282 342 521 883 913 82 92 48002 321 481
 683 816 61 82 49088 199 319 411 60 608.
 50312 534 95 674 709 966 51105 662 52003
 631 73 838 53028 152 239 300 49 568 667 746
 867 54064 95 208 74 433 635 748 55021 126 324
 400 809 15 30 973 56015 308 721 86 823 57212
 345 741 885 58015 93 111 385 422 38 39 577
 720 24 865 59047 202 356 886 984 60993 371
 424 43 665 61039 70 120 245 417 88 829 965
 91 62050 458 884 63007 12 371 404 516 733
 854 70 64235 599 710 906 65031 300 526 54
 653 779 912 43 59 66203 330 47 598 869 67278
 651 888 68050 441 801 23 85 69091 258 589
 684 722 60 804 42 900 70225 317 851 71043
 263 557 631 45 756 888 918 23 72037 869 901
 64 73296 519 606 810 19 79 759 74079 279 701
 2 79 825.
 75202 16 620 66 86 774 76101 28 225 498
 554 630 805 77120 37 288 427 29 608 998 78014
 99 460 596 652 709 60 72 931 79006 34 288
 350 419 36 503 835 37 80 954 80114 221 63
 394 525 657 845 89 940 86 81144 461 556 805
 65 82061 299 425 94 801 23 902 71 83114 263
 84071 189 226 35 86 446 83 696 722 85020 52
 224 607 85 87041 178 289 345 575 816 29
 8274 436 629 712 92 897 88048 68 206 839 80
 89205 406 508 667 924 90014 353 816 91081 337
 54 447 618 90 864 92201 454 793 860 83 93035
 110 32 30 44 64 438 93 522 628 51 75 86 92
 822 48 961 94087 117 304 74 491 518 734 46
 968 95018 222 29 394 468 87 89 733 72 981
 96145 67 98 279 306 771 812 97046 173 320 29
 451 86 538 59 691 719 98022 129 351 61 500
 99069 214 57 312 99 519 605 833 62 947.
 100051 303 28 67 960 101073 138 240 521
 644 782 91 102157 381 456 616 50 801 21 103248
 351 55 605 650 859 945 104195 318 435 80
 542 86 749 821 105525 786 851 90 982 106018
 82 130 273 75 775 107380 635 706 943 108026
 168 80 357 452 654 778 833 109000 131 98
 514 53 657 708 110611 68 750 894 111140 326
 451 554 957 112451 93 504 631 46 113022 184
 442 776 811 34 50 953 114107 405 33 52 570
 764 115071 178 97 242 343 473 553 800 16 927
 116215 35 577 117018 165 252 605 69 731 915
 118054 425 658 97 705 903 25 119206 344 785
 128033 232 333 44 478 756 952 121111 382 84
 478 507 12 72 77 122035 583 744 123056 171
 476 530 807 124188 524 35 645 781 993.
 125049 129 265 89 327 893 126005 303 75
 493 876 91 900 127004 240 398 638 709 29 903
 128033 232 47 351 435 531 36 804 71 983 129077
 232 558 678 130201 14 322 131032 111 202 13
 29 335 68 493 895 958 132041 42 490 655 82
 945 133341 444 45 904 134012 82 113 93 336
 54 459 626 793 903 135235 52 605 80 833 915
 63 136256 76 310 60 817 137049 64 66 165 89
 329 48 489 638 138054 185 228 387 520 27 740
 842 993 139218 671 700 889 140077 90 98 207
 48 323 549 649 872 141622 798 142006 115
 495 515 890 994 143023 38 102 518 647 53 755
 70 830 144026 50 201 417 557 729 93 437 73
 145086 243 67 357 473 686 740 98 909 76
 146354 93 655 753 147186 313 70 460 616 92
 148341 70 805 149331 48 422 547 726 836 971.
 150013 64 102 265 319 26 49 151133 316 502
 757 965 152122 508 668 753 811 60 909 153138
 230 790 912 24 61 74 154007 126 488 155007
 38 153 239 66 632 876 94 156078 211 744 975

157269 315 65 592 722 966 158250 384 400 957
 159056 82 301 400 10 575 692 879 160059 157
 299 383 493 734 43 852 930 161011 233 63 442
 597 656 162046 49 274 372 582 718 981 163148
 244 366 95 536 164157 451 618 745 934 41 94
 165154 336 41 71 459 96 621 78 722 92 993
 166264 76 557 604 727 29 31 167240 353 94 460
 561 78 646 978 168076 522 53 633 64 149286
 378 458 75 654 744 880 170850 922 171035 531
 707 810 27 991 172506 87 93 609 962 84 173011
 43 136 245 339 44.
 175196 282 374 76 446 533 812 22 176166
 336 404 599 689 709 98 932 71 177007 131 423
 524 666 819 977 178459 507 179457 722 180058
 138 217 20 424 77 181345 499 572 962 81 182022
 120 92 250 746 183010 536 627 707 846 184076
 245 375 417 887 99 185017 467 515 71 745 50
 998 186000 178 237 343 457 80 523 187240 571
 85 679 802 15 985 88 188209 41 445 817 40
 189086 190543 643 751 877 191049 379 427 525
 72 827 948 91 192232 683 809 940 62 193165
 295 98 761 827 983 194230 319 660 957 75
 195368 507 726 809 196088 611 868 99 929
 197124 466 583 94 738 63 888 927 32 198351
 58 99 746 830 47 964 199146 518.
 200186 289 315 30 404 659 802 201513 650
 768 990 202216 58 349 203197 332 445 58 82
 589 607 788 851 204425 874 205053 517 206102
 52 339 799 207100 309 15 33 465 561 620
 208100 29 553 83 623 729 911 209330 40 51 577
 601 95 870.

Po przerwie.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 35811
 43423 69877 152156 172726 180139
Po 2000 zł. wygrały N-ry: 48668,
 54157 64131 70939 124550 127598 143239
Po 1000 zł. wygrały N-ry: 61 7240
 33676 64960 68516 80017 82937 90903
 98870 118828 156762 158093 180447
 186865 188009 196448 205302
Po 500 zł. wygrały N-ry: 2751 5280
 6225 6574 8325 9334 17004 18564 20872
 23306 23445 32412 35051 39806 40375
 43909 47842 50734 50894 65720 66343
 71062 74671 76319 78293 50054 80948
 84232 87117 89326 93258 94232 94709
 96949 97038 97289 97384 99529 100710
 110632 104016 106966 110935 115020
 116847.
 119671 122865 126864 132503 134644
 145032 149101 150015 152870 159654
 161528 163982 170113 170809 179880
 181031 188908 190921 192021 194121
 196 001 200677 205569 207183 209459

STAWKI.

542 73 712 1089 182 728 862 2101 12 278 935
 65 3056 127 254 723 68 548 70 904 4031 133 99
 342 49 851 88 5012 324 77 469 629 77 6377 480
 601 83 733 65 81 7077 274 305 524 710 871 8112
 542 9199 215 42 377 673 801 15 10012 290 314
 547 724 824 11112 45 73 95 285 760 84 12148 325
 431 45 639 98 976 13013 153 60 276 519 36 97
 14018 79 229 378 966 15011 126 580 618 55 948
 16343 468 91 721 949 17104 606 790 18004 117
 211 396 450 919 19019 93 262 442 636 71 775
 809 969 20008 62 70 92 252 57 330 694 925 21169
 272 370 401 9 22072 275 311 678 715 47 71 817
 23299 309 503 99 637 842 925 40 82 24138 5
 235 307 577 665 802 96 902.
 25065 180 450 507 24 642 26202 69 70 376
 695 942 27097 332 659 927 64 28194 203 64 444
 645 748 872 948 29105 47 400 708 9 987 30016
 499 635 55 838 31146 86 99 246 323 456 573 760
 995 32145 216 355 68 614 958 74 97 33128 265
 355 626 34153 57 266 82 436 595 683 927 35025
 200 32 91 394 426 68 543 897 990 36177 399 494
 735 89 893 36116 295 635 747 67 76 815 38168
 263 305 592 94 832 54 71 963 39083 396 463 642
 737 822 25 40251 840 919 79 41252 921 42008 94
 583 96 43199 227 53 86 427 809 76 928 44048
 162 276 552 601 883 45202 93 491 98 565 649
 870 955 46483 637 805 962 88 47075 383 91 406
 39 688 48070 110 340 406 729 43 52 885 49176
 273 460.
 50258 51026 55 122 422703 29 52039 57 492
 701 846 970 81 53207 334 44 461 75 614 52 788
 900 28 54292 435 502 51111 218 406 61 85 540
 622 59 56007 320 414 652 67 918 57116 382 427
 706 58055 463 59040 144 291 788 60034 323 692
 61300 410 502 3 20 62043 136 39 51 244 393 489
 547 72 75 726 35 940 63018 81 302 707 835 64072
 351 701 50 898 952 65065 200 6 86 359 805 40
 72 66216 85 345 98 749 68 806 31 91 921 43 75
 67201 537 68098 334 497 535 37 994 69120 271
 368 70252 490 530 660 911 80 71005 27 50 293
 383 578 741 92 820 937 52 88 72009 17 91 95
 250 71 396 475 945 600 57 824 41 997 73121 624
 74005 19 82 654 95.
 75004 47 52 129 270 732 76079 84 802 52 940
 77293 341 595 747 847 904 78002 295 829 911
 79421 606 75 774 969 80225 397 695 936 81110
 91 397 645 98 823 82236 44 78 406 901 83001 16
 428 57 532 639 724 84004 22 111 41 83 217 66
 445 96 535 608 715 981 85070 75 349 433 817
 97 86235 684 782 844 903 87040 872 926 88004
 87 126 85 126 85 769 89186 372 410 89 686 95
 868 925 90075 95 413 95 654 730 812 91118 249
 432 759 934 44 92058 291 415 651 93055 293 415
 521 53 94238 318 22 453 508 33 80 82 757 855
 95246 374 91 453 844 47 977 96291 562 726 62
 85 890 97036 83 433 504 721 98098 222 30 416
 49 74 911 99085 348 69 635 38 772 953.
 100184 226 83 424 399 101267 97 301 437 73
 553 675 707 852 974 102087 203 648 937 98 104091
 13 460 516 608 731 829 991 105063 127 66 68
 600 41 57 64 106 401 5 659 107005 13 290 381
 96 561 65 644 794 108052 136 287 322 109203 17
 39 473 551 57 627 880 85 945 66 110095 125 267
 302 410 550 662 851 111102 83 355 647 85 792
 792 9811245 76 362 68 838 113068 125 280 302
 86 549 911 114027 168 327 470 635 46 795 933
 115021 56 131 274 500 836 956 116057 217 328
 469 691 895 947 96 117015 246 302 604 790 43
 11868 165 253 58 347 661 119003 10 282 94 798

82 922 169129 54 284 527 651 835 980 92 170317
 511 77 623 36 987 171126 60 96 716 20 929 172102
 7 82 456 693 782 171226 459 546 902 174076 369
 653 777.
 175020 36 205 23 547 740 90 965 176136 221
 371 603 88 744 808 21 944 97 177020 165 659 856
 955 179132 292 318 942 179723 896 982 180119
 547 94 620 885 181141 287 401 543 668 182169
 85 593 705 888 901 183039 142 258 386 410 748
 853 970 184047 471 86 548 185095 366 585 692
 706 983 186028 353 413 664 770 86 87 860 529 56
 187064 99 230 653 241 84 188268 323 472 81 501
 795 839 51 67 189087 366 565 190113 409 568
 685 781 191020 577 887 939 47 192089 147 258
 61 353 650 72 193 164 346 671 842 902 79 194085
 87 105 22 94 292 316 93 405 38 87 940 195609 71
 734 196020 237 404 500 83 91 771 806 197024 60
 393 793 875 978 158206 401 682 97 199000 595
 673 878 927.
 200564 710 79 871



Czy wolno dyskwalifikować dziennikarza za krytykę działalności władzy sportowej

Ankieta „Expressu” w sprawie ukarania przez P. Z. P. N.
redaktora Obrubańskiego

Pierwszy zabiera głos prof. Rudolf Wacek

Sprawa dyskwalifikacji red. Obrubańskiego przez Polski Związek Piłki Nożnej nie przestała być aktualną.

Tło całej sprawy oraz powody dyskwalifikacji są już dostatecznie znane. Faktem jest, że cały polski świat sportowy, a nawet zagranicą potępiła nierozważny krok naszej najwyższej magistratury futbolowej, która pozwoliła sobie na niestychany w dziejach sportu wypadek ukarania dziennikarza i zasłużonego działacza sportowego li tylko dlatego, że pozwolił sobie na krytykę działalności PZPN-u.

W sprawie tej zajęła już stanowisko cała prasa sportowa w Polsce, która stojąc w obronie wolności słowa i niezależności prasy potępiła nierozważny krok naszej naczelnej władzy piłkarskiej.

REDAKCJA „EXPRESSU” pragnąc należycie wyświetlić kwestję, czy P. Z. P. N. miał prawo ukarać dziennikarza za to, że pozwolił sobie na krytykę jego działalności ogłasza z dniem dzisiejszym ankietę.

REDAKCJA „EXPRESSU” zwróciła się do najwybitniejszych luminarzy sportu polskiego. Począwszy od dnia dzisiejszego najznakomitsi działacze sportowi w Polsce zabiorą głos NA ŁAMACH „EXPRESSU”, celem wypowiedzenia się w tej sprawie, która nie posiada precedensu w dziejach sportu polskiego.

Pierwszy zabiera głos w ankiecie „Expressu”
PROF. RUDOLF WACEK ZE LWOWA.

Oto co pisze o dyskwalifikacji red. Obrubańskiego jeden z najlepszych znawców sportu polskiego.

W OBRONIE PRAWDY.

Różne są kary, różne sposoby unieszkodliwienia swego przeciwnika, różne sposoby pozbycia się go ze swego pola działania.

Jedne z tych sposobów są uczciwe, sprawiedliwe i honorowe — drugie takie same z doczepką słowa — nie. Obok tego czasem dziecinne — sztuczki.

Redaktor Adam Obrubański, znany i zasłużony działacz sportowy jeszcze ery przedwojennej, kierownik sekcji piłkarskiej „Wisły” a zarazem kierownik działu sportowego jednego z pism krakowskich padł ofiarą tego drugiego sposobu.

Przewczyna i tło samej sprawy znane. Pan Obrubański miał cywilną odwagę napisać w swym dziale sportowym kilka słów krytyki działalności Polskiego Związku Piłki Nożnej, który ma swą siedzibę w Warszawie. Obojętne — w jakim kierunku ta krytyka szła, obojętne — w co ona godziła. Byleby ta krytyka utrzymana była w tonie kulturalnym i przyzwoitym.

Krytykować wolno, krytyka jest konieczna, choćbyśmy na nią patrzyli pod dwoma kątami: ma rację — nie ma racji.

Dajmy przykład: recenzent teatralny skrytykował głos tenora, którego brat może decydować o posadzie tego recenzenta — rezultat krytyki: przeniesienie recenzenta do Pipidówki.

Wprawdzie p. Obrubańskiego nie można było przenieść do Pipidówki, lecz można go było innym sposobem „unieszkodliwić — zdyskredytować”.

Zdyskwalifikowano go, jako działacza sportowego „Wisły”.

Dyskwalifikacja zasłużonego pracownika na niwie sportowej Krakowa i Polski kompromituje tylko autorów dyskwalifikacji a nie p. Obrubańskiego.

To też nie dziwię się, iż działacze sportowe prasy zajęły prawie solidarne stanowisko, biorąc w obronę p. Obrubańskiego a wyrażając oburzenie lub kłając sztychając z wyroku P. Z. P. N-u.

Czy — biorąc przykład z posterunku P. Z. P. N-u gracz piłkarski — którego grę uważał się referent sportowy ujemnie scharakteryzować, nie ma prawa tego referenta obić dom jego podpalić, żonę zastrzelić? Jak Meksyk — to Meksyk.

Lecz proszę mi wierzyć, iż przedewszystkiem rozgrzeszenie temu porwczemu graczowi, który sam jeden działał pod wpływem chwilowego rozgorączczenia, żalu namiętności, nienawiści itp. — aniżeli temu zgromadzeniu wybranych przez vox piłkarstwa polskiego, gdzie obok gorąco kapanych i porwczych jednostek większość powinna się składać ze zrównoważonych, wytrawnych doświadczonych i taktownych.

A jeśli dyskwalifikacja dziennikarza sportowego za jego spokojny i taktowny artykuł miała miejsce — widoczne — w tym zgromadzeniu brak tej większości takich jednostek.

PROF. RUDOLF WACEK.

Śliwactwo na Śląsku

Katowice, 6 kwietnia.

W Siemianowicach odbył się w poniedziałek trójmecz pływacki zorganizowany przez tamtejszy Klub Pływacki o puchar jubileuszowy. Obok gospodarzy w zawodach tych wzięli udział pływaczki i pływacy E. K. S-u Kacze i tylko jeden zawodnik Cracovii.

Zawody stały na dość wysokim poziomie sportowym a przebieg był niezwykle interesujący, cieszyły się one wielkim zainteresowaniem.

Puchar ufundowany przez organizatorów zawodów zdobyła ich drużyna dzięki uzyskaniu w ogólnej punktacji 190 pkt. Kacze znalazł się na II miejscu, uzyskał bowiem tylko 132 pkt. zaś Cracovia tylko 5 pkt.

Oto techniczne wyniki:

100 mtr. stylem klasycznym panów:

- 1) Boguth (FKS) 1.22,2.
- 2) Śliwok KPS, Siem. 1.25,8.
- 3) Widera KPS 1.26,8.

100 mtr. stylem klasycznym pan:

- 1) Gwóźdźniowa (K.P.S.) 1.44,8.
- 2) 13-letnia Michalczykowa K. P. S. 1.45!!!
- 3) Plaskuda EKS (!) 1.46,3.

100 mtr. stylem dowolnym panów:

- 1) Kraliczek E. K. S. 1,07.

- 2) Walter K. P. S. 1.08,6.
- 3) Sienkowski Cracovia 1.09,6.

100 mtr. na wznak pań:

- 1) Berlikowa K. P. S. 1.49.
- 2) Lariszówna E. K. S. 55,6.
- 3) Machura K. P. S. 2.3,6.

100 mtr. na wznak panów:

- 1) Kraliczek E. K. S. 1.21,
- 2) Franja K. P. S. 1.25,5.
- 3) Machowski K. P. S. 1.31,8.

Sztafeta 4x100 stylem klasycznym pań:

- 1) E. K. S. II Katowice 7.18,8.
- 2) K. P. S. I Siemianowice 7.20.
- 3) E. K. S. I Katowice 8.05.

Sztafeta 4x100 stylem klasycznym panów:

- K. P. S. I Siemianowice 5.46,8.
 - E. K. S. I Katowice 5.50,4.
 - K. P. S. II Siemianowice 6.09.
- W skokach dla pań osiągnęła Kłaczówna K. P. S. Siemianowice przy 3-ch skokach 42,42 pkt.

Skoki panów (5 skoków).

- 1) Breguła K. P. S. Siemianowice 73,36 pkt.
- 2) Ziąta K. P. S. Siemianowice 66,78 pkt.
- 3) Bredlich K. P. S. Siemianowice 55,08 pkt.

Sich.

Mistrzostwa bokserskie

Polski zostały przesunięte

Zapowiedziane na nadchodzącą sobotę i niedzielę zawody bokserskie o mistrzostwo Polski przesunięte zostały na późniejszy termin, a mianowicie na 17, 18 i 19 kwietnia. Zawody o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną w cyrku warszawskim. Finał odbędzie się w dniu 19 b. m. o godz. 12-iej w południe.

Dwa śluby sportowców

W poniedziałek, w drugi dzień świąt odbyły się w Warszawie dwa śluby znanych sportowców, a mianowicie w kościele św. Aleksandra znana lekkoatletka Grażyna, Irena Schabliska II, ex mistrzyni Polski w rzucie kulą, wstąpiła w związku małżeńskie z Wacławem Fijałkowskim, doskonałym piłkarzem i biegaczem „Warszawianki”, a w kościele św. Krzyża, Iodziańska, wychowawca LKS-u obecnie lekkoatletka Polonii i reprezentanta naszych barw pań stowych na III Igrzyskach Kobiecych w Pradze Gena Kobielska wzięła ślub z Antonim Celzikiem, doniedawna najwzschodniejszą lekkoatletką polską i wielokrotnym mistrzem i rekordzistą, a obecnie trenerem Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Drużyny polskie

zwyciężają na Śląsku Niemieckim

Gliwice (Niemcy). K.S. 20 (Rybnik) — Germania (Gleiwitz) 2:1. Mimo brutalnej gry Niemców odnieśli goście zaszczytne zwycięstwo.

Zaborze (Niemcy): Skra (Warszawa) — A.S.K. (Hindenburg) 5:1 (4:0), K. S. Naprzód Rydułtowy — Preussen Zaborze 3:3 (3:1). Zaszczynynek B klasowego zespołu nad wicemistrzem Śląska Opolskiego.

Teniści polscy

rozpoczynają treningi

W nadchodzący piątek rozpoczynają się w Warszawie treningi tenisowe przed spotkaniem o puchary Davisa z Norwegią. Trening trwać będzie do końca bieżącego miesiąca. Trenować będzie tenisistów polskich trener Stube. Udział w obozie treningowym wezmą następujący teniści: M. Stolarow, Tłoczyński, Warmiński, Wittman, Hebda oraz do gry podwójnej J. Stolarow i Navratil. W czasie trwania treningów odbywać się będą mecze eliminacyjne oraz spotkania pokazowe z trenerem Stube.

Przed świętem sportowem w Spale

Doroczne święto sportowe w letniej rezydencji p. Prezydenta Rzplitej w Spale odbędzie się w czerwcu. Okręgowy Urząd W. F. i P. W., który powyższe święto organizuje, już obecnie pracuje niezwykle energicznie by święto to wypadło jaknajokazalej. Szczegółowy program święta opracowany zostanie w najbliższym czasie.

Dziś mecz piłkarski Hakoah — Kadimoh

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym na boisku WKS-u o godz. 16-iej spotkają się zespoły piłki nożnej Hakoahu i Kadimoh. Zawody zapowiadają się ciekawie, albowiem pomiędzy tymi drużynami wytworzyła się już od lat stała rywalizacja o hegemonję wśród klubów żydowskich w Łodzi.

Zgłoszenia

do mistrzostw strzeleckich świata

Na międzynarodowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Europy we Lwowie wpłynęły już zgłoszenia Brazylii, Danji, Finlandji, Francji, Grecji, Hiszpanji, Norwegji, Szwajcarii, Szwecji i Włoch. Spodziewane są nadto zgłoszenia Anglii, Argentyny, Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Łotwy, Niemiec, Rumunii i USA.

Absolwenci kandydatami na mistrza Łodzi

Po niedzielnej zwycięstwie Absolwentów nad LKS-em w spotkaniu o mistrzostwo Łodzi w siatkówce męskiej drużyna Absolwentów posiada najpoważniejsze szanse na mistrza Łodzi i prawdopodobnie zatrzyma zaszczytny tytuł mistrzowski. Warto zaznaczyć, że Absolwenci znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie.

Tłoczyński wraca do kraju

W dniu jutrzejszym wraca do Warszawy tenisowy mistrz Polski Tłoczyński po swym miesięcznym pobycie na Riwierze, gdzie brał udział w szeregu turniejów.

Hokey na trawie

Czarni (Poznań) — Bleuscharley (Niem. Śląsk) 0:1 (0:1).

Bleuscharley — Klub Hokeyowy (Siemianowice) 3:0 (2:0).

Mecze powyższe odbyły się na boisku Ośrodka W.F. i P.W. w Katowicach.

CYRK STANIEWSKICH

Annę, róg Al. Kościuszki

Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 po pol. i 8.30 wieczorem

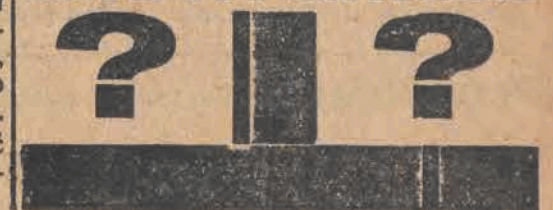
Wielki niebawmy program!

UWAGA: Dziś na przedstawienie popołudniowe ceny niższe o połowę

POKUSA



GRETA GARBO



Ostatnia minuta.

Rząd niemiecki zaakceptował transakcję z Sowietami

Berlin, 8 kwietnia. (Telegram własny).

Dzisiaj przybyła z Moskwy delegacja sowiecka celem zakończenia rokowań z przedstawicielami przemysłu niemieckiego. Rokowania te prowadzone będą w przyspieszonym tempie, albowiem dostawa zamówionych maszyn ma być dokonana w jaknajkrótszym czasie. Rząd niemiecki zaakceptował już całkowicie transakcje z Sowietami i udzieli gwarancji kredytowych przemysłowcom.

Policjant

zastrelił chłopca

Berlin, 8 kwietnia. (Telegram własny).

W dzielnicy Friedrichshain przechodzący tamteży policjant zauważył kilku osobników, uprawiających hazardową grę w karty. Policjant chciał zaarrestować wszystkich graczy, lecz napotkał na opór. Wyciągnął on z kieszeni rewolwer i w obronie własnej oddał kilka strzałów. Strzał ugodził 11-letniego chłopca, który został ciężko ranny. Zawezwano rezerwę policyjną, która przywróciła spokój w tej dzielnicy i zaarrestowała szulerów karcianych.

Skład narkotyków w domu ekspedycyjnym

New York, 8 kwietnia. (Telegram własny).

Wczoraj dokonano rewizji w domu ekspedycyjnym Abrahama Goodmana. Rewizja dała sensacyjne wyniki, albowiem znaleziono narkotyków na sumę 2 milionów dolarów. Dom ekspedycyjny Goodmana zajmował się już od dłuższego czasu szmuglowaniem narkotyków i był pod obserwacją policji.

Komunikacja lotnicza Rzym-Berlin

Berlin, 8 kwietnia. (Telegram własny)

Wczoraj otwarta została komunikacja lotnicza, pomiędzy Rzymem a Berlinem. Pierwszy lot odbył się o g. 12 w południe. Z lotniska w Tempelhof wystartował do Rzymu aeroplan pasażerski, w którym znajdowali się przedstawiciele władz oraz ministerstwa lotnictwa.

Samochód

wpadł do rzeki

Genewa, 8 kwietnia. (Telegram własny)

Wczoraj w nocy miała miejsce w centrum miasta katastrofa samochodowa. Samochód prywatny jechał z nadmierną szybkością i w pewnym momencie przełamał barierę na moście i wpadł do Rony. W katastrofie tej poniósł śmierć dyrektor jednego z towarzystw ubezpieczeniowych. Samochodu nie udało się wydobyć z wody.

Samobójstwo pastora na cmentarzu

Berlin, 8 kwietnia. (Telegram własny).

W Moguncji znaleziono na cmentarzu zwłoki pastora z poderżniętymi żyłami u rąk. Jak stwierdzono, pastor ów popełnił samobójstwo na jednym z grobów.

Na szachownicy politycznej przed konferencją rozbrojeniową



CURTIVS,

minister spraw zagranicznych Niemiec, przybędzie w d. 1 maja do Chequers, chce sobie zapewnić wybór na prezydenta prywatnej rezydencji: Mac Donald.



HENDERSON,

minister spraw zagranicznych Anglii, przybędzie w d. 1 maja do Chequers, chce sobie zapewnić wybór na prezydenta ogólnej konferencji rozbrojeniowej.



BRIAND,

minister spraw zagranicznych Francji, nie przyjął zaproszenia Mac Donald i do Londynu nie pojedzie.

Łcha zawodów Oxford-Cambridge



Największą sensacją sportową ubiegłego miesiąca były tradycyjne regaty wiosłarskie Oxford — Cambridge, które na obu brzegach Tamizy zgromadziły rekordowe tłumy publiczności. Po zaciętej walce zwyciężyła osada Cambridge, która na ogólną ilość 83 spotkań wygrała 42 razy. 40 razy zwyciężyła osada Oxford, zaś jedno spotkanie zakończyło się remisowo. Na zdjęciu zwycięska osada po przybyciu do mety.

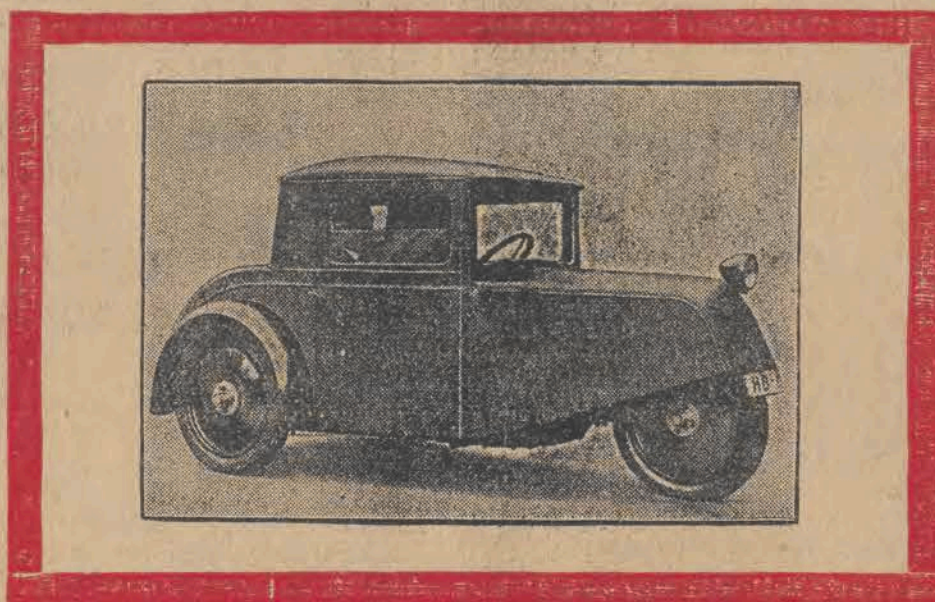
Hitler przeciw Hindenburgowi



HITLER,

osławiony szef partii narodowych socjalistów, wypowiedział otwartą wojnę prezydentowi Rzeszy, marsz. Hindenburgowi

„Samochód przyszłości”



Na międzynarodowej wystawie samochodowej w Berlinie, jedna z fabryk wystawiła model wozu, który nazwała „samochodem przyszłości”. Jest to miniaturowy wóz na trzech kołach, jednocylindrowy i tak tani, że nawet średnia klasa, mało zarabująca, będzie mogła pozwolić sobie na kupno.

Nowa stolica Nikaragui



Po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Nikaragui, które zniszczyło całkowicie stolicę Managuę, rząd przeniósł się do miasta Leona, które zostanie obecnie stolicą państwa.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4, tel. 165-00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7-17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22-46; SÓSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Mała chowska 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768-89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Zeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Peszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.